Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4

Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 79 | **Katowice, środa 5-go kwietnia 1933 r.** | **Rok 32**

W sprawie prasy niemieckiej w Polsce.

Przewrót polityczny na terenie Niemiec przyniósł szereg represyj i aktów teroru w stosunku do miejscowej ludności polskiej. Jednym z najistotniejszych przejawów tego teroru było zawieszenie niemal całej polskiej prasy mniejszościowej na cały okres wyborów do ciał parlamentarnych oraz samorządowych. w sprawie tej zarząd główny Związku Obrony Kresów Zachodnich interwenjował w dniu 17 marca br. u ministra Pierackiego, domagając się — w myśl zapowiedzi ministra Becka w komisji sejmowej spraw zagranicznych — **zastosowania tych samych zarządzeń i środków działania w stosunku do prasy niemieckiej mniejszościowej w Polsce.**

Możność wychodzenia prasy polskiej w Niemczech została wprawdzie przywrócona. Jednakże warunki wychodzenia tej prasy są nadal niesłychanie ciężkie, w szczególności ze względu na represje w stosunku do jej kolporterów i nawet czytelników. Równocześnie zaś zastosowane zostały środki represyjne w stosunku do szeregu pism polskich z kraju, którym zabroniono wstępu na teren Rzeszy niemieckiej, pozbawiając w ten sposób ludność polską gazet, do których przywykła, i zmniejszając tem samem dalszy zasięg polskiego słowa pisanego.

W tych warunkach władze Rzeczypospolitej winny wziąć pod uwagę środki, zabezpieczające równorzędne traktowanie spraw polskich w Niemczech oraz spraw niemieckich w Polsce. W szczególności chodzi tu o zwrócenie uwagi na ton prasy niemieckiej w Polsce i zapobieżenie zamieszczaniu' przez tę prasę artykułów, dopuszczalnych z punktu widzenia obowiązku lojalności obywatelskiej, oraz o zastosowanie represyj w stosunku do najbardziej wrogich Polsce pism hitlerowskich, które posiadają prawo wstępu na teren naszego państwa pomimo niesłychanego, wprost napastliwego i pogardliwego sposobu wyrażania się o państwie i narodzie polskim.

W stosunku zaś do społeczeństwa zwracamy się z apelem o powstrzymanie się od wszelkiego okazywania pośredniego poparcia prasy niemieckiej, w postaci nabywania lub prenumerowania pism niemieckich, w szczególności zaś bezwzględne powstrzymanie wszelkich ogłoszeń dla prasy niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej, jak również o usunięcie całej prasy niemieckiej z polskich lokali kawiarnianych, restauracyjnych itp.

Niechaj równość praw ludności polskiej w Niemczech i ludności niemieckiej w Polsce przestanie być fikcją, a stanie się wreszcie realną rzeczywistością dnia codziennego. O to stale walczyć będziemy i w walce tej nie ustaniemy.

Ostatnio w społeczeństwie naszem poczyna się budzić żywy odruch przeciw pismom niemieckim, wrogim naszej państwowości. Odruch ten witamy jako objaw odrodzenia ambicji narodowej u tych, którzy dotychczas nie umieli zdobyć się na cakowite i odważne zerwanie więzów z ekspozyturami Berlina i Hitlera. Rzeczą zrzeszeń i organizacyj społecznych teraz będzie odruch ten nietylko podtrzymać ale rozszerzyć. Zapoczątkowaną akcję przeciw zatruwającym duszę ludu naszego gazetom niemieckim należy przeprowadzić do końca, to jest do czasu, kiedy rodakom naszym pod zaborem pruskim przywrócona zostanie pełnia swobody w korzystaniu z pism polsk. oraz stworzone zostaną im warunki dogodnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego, tak jak to ma zagwarantowane w Polsce mniejszość niemiecka. Dopóki to się nie stanie, nie może być mowy o zrozumieniu potrzeb Niemców u nas przez społeczeństwo i władze. Powinniśmy raz wreszcie w zdecydowany sposób przeciwstawić się pruskiej bucie panoszącej się wśród nas i odmówić jej prawa gościnności. Za krzywdy, jakich doznają nasi bracia za kordonem nie będziemy lizać łap eksponentom naszych ciemiężycieli. Apelujemy do godności osobistej i dumy narodowej ludności polskiej: niech w domach naszych i lokalach publicznych nie znajdzie się żadna gazeta redagowana w języku naszych śmiertelnych wrogów.

Francja skłania się ku planowi Mussoliniego.

Czy przez to pragnie sobie pozyskać dyktatora Włoch?

Paryż. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu rada ministrów po ożywionej dyskusji **ustaliła wytyczne memorandum Paul Boncoura, które nie ma stanowić właściwie kontrprojektu planu Mussoliniego,** lecz raczej omawiać ma **ogólne zasady projektu. Francja — według memorandum gotowa jest współpracować nad konsolidacją pokoju pospołu z Anglją, Italją i Niemcami,** gdyż te cztery państwa **ponoszą wielką odpowiedzialność za losy Europy, usankcjonowaną przez inne państwa,** które przyznają im stałe miejsce w Radzie Ligi. **Mając na celu utrzymanie pokoju,** zgodnie z zasadą paktu, zawartego w **Locarnie oraz paktu Briand - Kellog,** te cztery mocarstwa **odbywać będą narady celem znalezienia wspólnych formuł rozwiązania wszystkich zagadnień w dziedzinie wzajemnych stosunków.** Ilekroć **zagadnienie, obchodzące bezpośrednio inne państwa, będzie musiało być badane przez 4 mocarstwa, państwo zainteresowane zostanie wezwane do uczestniczenia w obradach od samego początku.** Współpraca dokonywać się będzie **ściśle w ramach Ligi Narodów.** W ten sposób sygnatarjusze tego rodzaju paktu zaufania **będą musieli ocenić przedewszystkiem konieczność wprowadzenia w życie szeregu przepisów paktu Ligi, które są i pozostają ściśle ze sobą związane. Oczywiście artykuł 19 istnieje. Istnieją jednak również artykuł 3,** który postanawia, że we wszystkich sprawach, dot. pokoju światowego rozstrzyga Zgromadzenie Ligi, **dalej artykuł 10,** stwierdzający, **że członkowie Ligi Narodów zobowiązują się do poszanowania i bronienia przed wszelkiego rodzaju napaścią nienaruszalności terytorjalnej państw,** będących członkami Ligi, **następnie art. 11 dający członkowi Ligi prawo zwracania uwagi Ligi Narodów na okoliczności, mogące zagrażać pokojowi** i wreszcie **art. 16, omawiający sankcje,** jakie mogą być powzięte **przeciwko państwu uciekającemu się do wojny.** Wszystkie te przepisy zdają się zatem chronić **należycie (?) prawa poszczególnych państw.** Zresztą sygnatarjusze układu 4 mocarstw będą musieli się zobowiązać **do niepowiększania swoich zbrojeń przez cały czas trwania układu.**

Jasne stanowisko Polski.

Londyn. „Evening Standard" donosi, że **wczoraj ambasador Skirmunt odbył konferencję z angielskim ministrem spr. zagranicznych Simonem w sprawie paktu 4 mocarstw.** Komentarz do tej konferencji dziennik zamieszcza pt. **„Polska powiada: „nie!"** Dziennik pisze: „Nowa interesująca sytuacja wytworzyła się dokoła propozycji paktu 4 mocarstw **wskutek zdecydowanego stanowiska, zajętego przez Polskę.** W czasie wczorajszej rozmowy z Simonem, ambasador polski miał oświadczyć brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że **rząd polski uważa za niedopuszczalne wszelkie grupowanie się mocarstw europejskich i narzucanie jakiejkolwiek decyzji wprost lub pośrednio innym państwom europejskim.** Ambasador Skiimunt miał dodać, że nawet gdyby tego rodzaju zgrupowanie mocarstw doszło do skutku, to **Polska w razie zaproszenia jej, odmówi przyłączenia się do takiego zgrupowania".**

Niemcy w Ameryce knują zemstę przeciw Paderewskiemu.

Chicago. Policja amerykańska otrzymała **poufne informacje, że ze strony Niemców, zamieszkujących Stany Zjednoczone planowane są demonstracje przeciw Ignacemu Paderewskiemu,** a to **w związku z jego antyniemieckiemi wystąpieniami.** Jak wiadomo, mistrz Paderewski odbył ostatnio w Ameryce szereg konferencyj, na których **wystąpił zdecydowanie przeciw zaborczości Niemiec, wskazując na niebezpieczeństwo, płynące z niepoczytalnej polityki hitlerowców, a zagrażające pokojowi ogólno - światowemu.** To męskie i zdecydowane stanowisko nader wpływowego w sferach amerykańskich **mistrza tonów i męża stanu, nie daje spokoju wyznawcom Hitlera.** Ponieważ mistrz Paderewski **bardzo często występuje publicznie i nie kryje sie, ani też nie otacza żadną strażą, zostały wydane poufne wskazówki, zalecające dyskretne pilnowanie jego osoby.**

Gorgonowa zapadła na chorobę Basedowa?

Przerwany niespodzianie na skutek choroby jednego z sędziów przysięgłych proces **Rity Gorgonowej** dał sposobność do szerzenia rozmaitych pogłosek i domysłów na temat losów dalszego przewodu sądowego.

W dniu wczorajszym z kół zbliżonych do obrony, rozeszły się pogłoski, że obrońcy **zawnioskują powołanie szeregu nowych świadków odwodowych,** a m. in. znanej tylko z aktów p. mjr. Danuty Baltinowej, która **zapoznała Gorgonową z Zarembą.**

Ponieważ opinja biegłego inż. Przetockiego w sprawie piwnicy w willi Zaremby wypadła **nie po myśli obrońców, mają oni** wystąpić z wnioskiem **powołania nowych biegłych** w tej sprawie.

Podobno w sprawie zachowywania sie wody zaskórnej, wilgotnienia piwnic i obmurowanych domów, mieli obrońcy otrzymać szereg wskazówek i informacyj od inżynierów z Warszawy.

Informacje te mają być rewelacją i odbiegają znacznie od tezy biegłego inż. Przetockiego.

Wedle pogłosek, kursujących na ostatniej rozprawie w kuluarach sądowych, **zapadła podobno Gorgonowa w więzieniu na chorobę Basedowa,** które to cierpienie odbija się wybitnie nie tylko na jej stanie fizycznym, ale **psychicznym i nerwowym.** — Zwolennicy oskarżonej, starają się tą chorobą tłumaczyć nierówności i wyskoki temperamentu oskarżonej.

Obie córki Zaremby i Gorgonowej a to: Romusia i „Kropelka", jak dotychczas, **nie są ochrzczone.** — Jak się dowiadujemy chrzest Romusi ma się odbyć w najbliższych dniach w Warszawie.

Pogłoski kuluarowe mówią także, że bez względu na opinję biegłych lwowskich i prof. dr. Olbrychta, tudzież dr. Jankowskiego, obrona **zawnioskuje powołanie na rzeczoznawcę prof. dr. Hirszfelda z Warszawy.**

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa.)

Warszawa. W dwudziestym trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

Zł. 50.000 na nr. 146258.

Zł. 15.00 na nr. 52861.

Zł. 10.000 na nr. 62605.

Zł. 5.000 na n-ry: 894 12319 29736 107985 108510.

Zł. 2.000 na n-ry: 27812 72401 79067+ 108440 108603 110148 116850 121818+ 123350 135189 137156.

Zł. 1000 na n-ry: 32 11009 11370+ 22782 30593 32157 32293+ 32784 40481 41797 47347 348 52154 58233 59546 63190 64370 67315 71806+ 72778+ 77396 78772+ 92423 94109 96344 97532+ 119445 120042 124046+ 129565 129749 131204 132904 135432 138787.

Z frontu walki hitlerowsko-żydowskiej.

Berlin. W Berlinie **policja przeprowadziła wielką obławę w dzielnicy żydowskiej, którą otoczono kordonem 400 policjantów wspomaganych przez 100 ludzi policji pomocniczej.** Publiczność wychodzącą z synagogi legitymowano. 30 osób, które nie mogły się wylegitymować, odstawiono do prezydjum policji. Pozatem w wielu domach przeprowadzono rewizje.

Berlin. Aresztowano tu dziennikarza angielskiego Catchpool'a pod zarzutem rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości. W mieszkaniu jego przeprowadzono **rewizję.** Catchpool jest **sekretarzem międzynarodowej organizacji kwakrów.** Również aresztowano w Berlinie **dziennikarza angielskiego Frathera.**

Londyn. W Londynie wywołało **wielkie wrażenie aresztowanie dwóch obywateli brytyjskich Catchpool'a i Frathera,** zwłaszcza aresztowanie Catchpool'a, którego cała działalność jako kwakra poświęcona była wyłącznie akcji na rzecz pokoju. W Izbie Gmin zapytano rząd **o los aresztowanych.** Wiceminister spraw zagranicznych Eden oświadczył, że **ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał już polecenie bezzwłocznej interwencji.**

Bruksela. Bojkot Niemiec przez żydów belgijskich staje się z dnia na dzień coraz silniejszy. Zaznacza się to zwłaszcza w **Antwerpji,** gdzie miejscowa kolonja żydowska posiada duże wpływy. Dotychczas wysyłane były z Belgji do Niemiec duże ilości djamentów dla obrobienia. — Obecnie wszystkie te wysyłki zostały wstrzymane. Kilku djamenciarzy żydów, którzy mimo bojkotu wysłali nowe transporty do Niemiec, zostało przez swoich współwyznawców pobitych. **Giełda djamenciarzy postanowiła wykluczyć ze swego grona 2 członków, którzy do tego bojkotu się nie zastosowali. W całej Antwerpji przed kinami, gdzie grane są filmy niemieckie, stoją posterunki żydów, które nie pozwalają swym współwyznawcom chodzić na przedstawienia.** W wielu wypadkach opornych wobec bojkotu żydów pobito.

Grom strącił olbrzyma powietrznego w odmęty morskie.

Nowy Jork. Nocy wczorajszej nadeszła **do Nowego Jorku alarmująca wiadomość: Największy sterowiec świata, chluba amerykańskiej marynarki powietrznej „Arcon" uległa katastrofie.**

Z dalszych krótkich depesz dowiedziano się, **iż katastrofa wydarzyła się w pobliżu latarni na przylądku Barnegat,** położonym o **150 km. na południe od Nowego Jorku.** Szczegółów żadnych narazie nie znano. **Obawiano się, że przyczyną katastrofy był jakiś wybuch.** Gdy wiadomość ta rozeszła się wczesnym rankiem **wśród mieszkańców, powstało wielkie zaniepokojenie o los załogi sterowca.** Na pokładzie jego **znajdowało się 57 ludzi załogi, 19 oficerów z dowódcą kapitanem Mc. Cordem** na czele, a ponadto szef amerykańskich powietrznych sił zbrojnych admirał **W. A. Moffatt, oraz trzej oficerowie sztabu admiralicji.**

O świcie nadeszła iskrowa depesza z pokładu płynącego pod gdańską flagą **okrętu naftowego „Phoebus",** donosząca, iż sterowiec osiadł na falach. Depesza donosiła dalej, **iż sytuacja jest bardzo groźna, ponieważ morze jest burzliwe.** Admiralicja wydała **rozkaz atlantyckiej flocie powietrznej aby natychmiast wyruszyła na morze i pośpieszyła z pomocą zagrożonemu sterowcowi.** O świcie wyruszyło w stronę przylądka **Barnegat kilkanaście okrętów wojennych z samolotami na pokładach.** Istnieje **obawa, że sterowiec wobec gwałtownego wichru i wysokiej fali lada godzina może się przełamać.**

Jak się okazuje, sterowiec powracający z manewrów marynarki wojennej do portu lotniczego w **Lakehurst, dostał się w sferę burzy.** Przez cały czas utrzymywał kontakt radjowy ze stacjami na lądzie i szybował tylko przy pomocy obliczeń radjogonjometrycznych, gdyż pole widzenia było jaknajgorsze.

Z depeszy skierowanej do admiralicji przez pierwszego oficera sterowca H. B. Willeya, który wraz z trzema członkami załogi znajduje się na pokładzie „Phoebusa" wynika, że **sterowiec kilkunastoma gwałtownemi uderzeniami orkanu został zepchnięty w dół i osiadł na wodzie.** Wodowanie nastąpiło w odległości 20 mil morskich na wschód od Cap Barnegat.

*

Olbrzymi sterowiec amerykański „Acron" został uroczyście przekazany marynarce wojennej St. Zjedn. w dniu 8 **sierpnia 1931. Matką chrzestną** sterowca była małżonka ówczesnego prezydenta Hoovera. Pierwszy lot sterowiec odbył kilka tygodni później. Wymiary sterowca przekraczały znacznie zepeliny. **Pojemność „Acronu" wynosiła 6 i pół miljona stóp sześciennych.** „Acron" był ostatniem słowem techniki. Sterowiec służył również jako baza samolotów. Mógł on rozwinąć przeciętną szybkość 100 km. na godzinę, a pole jego działania wynosiło 18.000 km.

Waszyngton. Jak przypuszczają, **sterowiec Akron został rażony piorunem.** Nie wiadomo jednak jeszcze, **czy został całkowicie zniszczony, oraz czy załoga zatonęła.** Depesza iskrowa ze statku „Phoebus" donosi, **że gdy statek zbliżał się do miejsca katastrofy, na powierzchni morza pływały materace i inne przedmioty.** Marynarze „Phoebus" **po uratowaniu 3 ludzi załogi Akronu, widzieli szereg innych walczących z falami ludzi.**

*

Nowy Jork. Do departamentu stanu nadeszła wiadomość, że jeden z członków załogi **„Akron" został uratowany** przez niemiecki parowiec „Phoebus", **ale zmarł wskutek odniesionych ran.** Ze statku straży przybrzeżnej, który wyruszył na ratunek załogi „Akronu", otrzymano w Nowym Jorku wiadomość, **że wyłowiono część armatury sterowca, nigdzie jednak nie natrafiono na zwłoki.**

Do Czytelników!

Chcąc, aby nasi Czytelnicy wszechstronnie korzystać mogli z działu ogłoszeń naszych gazet, które abonują, postanowiliśmy zainteresować czytelników tymże działem **przez bezpłatne ogłaszanie się.** W tym celu zamieszczamy w pierwszych dniach każdego miesiąca kupony w ilości 5 sztuk, co **drugi dzień jeden kupon.** Po wycięciu i **nadesłaniu tych 5 kuponów razem do Administracji** naszych gazet, **umieścimy bezpłatnie drobne ogłoszenie do 15 słów,** którego tekst należy równocześnie przesłać z kuponami. Drugi kupon zamieszczamy w numerze dzisiejszym. Zaznaczamy, że **nadesłać trzeba wszystkie 5 kuponów razem na 1 ogłoszenie!**

Korzystajcie zatem, Kochani Czytelnicy, ze sposobności bezpłatnego ogłaszania, wycinajcie kupony i nadsyłajcie wraz z tekstem ogłoszenia (do 15 słów) do Administracji naszych gazet.

Przez Śląsk idzie fala silnego odruchu przeciw wrogiej prasie.

Wczoraj popołudniu odbyło się w Rybniku zebranie akademików Górnoślązaków w liczbie 35 osób. Na zebraniu tem powzięto szereg uchwał przeciwko filmom i napisom niemieckim w kinach oraz prowokacjom prasy niemieckiej. W godzinach wieczorowych młodzież akademicka obeszła miejscowe kina i tam gdzie były napisy niemieckie, poleciła w sposób spokojny lecz kategoryczny usunąć je, co też zrobiono.

Około 8-ej wieczorem młodzież spokojnie rozeszła się do domów, trzech zaś akademików udało się na dworzec, by odjechać do swych domów. Po drodze, przed stacją, na akademików wypadła nagle banda Niemców i z pałkami w rękach rzuciła się na akademików, bijąc ich dotkliwie. Banda ta po zmasakrowaniu akademików uciekła bezkarnie. Pobitym udzielono natychmiast pomocy, lecz dwóch z nich, słuchaczy Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, Panerta i Żeleźnego odstawić musiano do szpitala, gdyż o własnych siłach nie mogli iść. W szpitalu pierwszej pomocy udzielił poranionym akademikom dr. Biały. Wszczęto energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców napadu.

Wiadomość o napadzie na akademików i pobiciu ich lotem błyskawicy rozeszła się po całem mieście, wywołując niezwykłe podniecenie i oburzenie wśród całego społeczeństwa.

* * *

Wczoraj rano w Tarnowskich Górach w kiosku „Ruch" na stacji zabrano wszystkie gazety i czasopisma niemieckie i spalono je po oblaniu benzyną. W kilka godzin później uczyniono to samo i w innych kioskach, skąd również usunięto i spalono wszystkie gazety.

* * *

Wczorajsza „Katowicerka" donosząc o wypadkach w Rybniku, przedstawiła je w sposób tendencyjny, twierdząc, iż na „demonstrujących akademików" napadli bezrobotni (!?). Tymczasem nie było żadnych demonstracyj, a napadli na akademików nie bezrobotni, lecz zorganizowana banda Niemców.

* * *

W poniedziałek, 3 bm. około godz. 9 wieczorem zdarzył się w Nowym Bytomiu w pow. świętochłowickim, ponowny wypadek niesłychanej i bezczelnej prowokacji ze strony wielbicieli sympatyków „kultury" pruskiej. Oto kilkunastu wyrostków z pod znaku swastyki, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera, wybiło szybę wystawową w restauracji znanego Polaka p. Kasperka. „Bohaterzy" zbiegli zanim zjawiły się na miejscu organy bezpieczeństwa publicznego. Dość tych prowokacyj!

Transmisja „hora sancta" przez radjo.

Ceremonja uroczystej „hora sancta", jaka odbędzie się w bazylice watykańskiej w dniu 6 kwietnia, zostanie transmitowana przez radjo watykańskie na fali 19.84.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

11) (Ciąg dalszy.)

— Kiedyście się obudzili?

— Pan inżynier obudził mnie po północy, gdy wychodził z kancelarji.

— Czy Mak był tam jeszcze wtedy?

— Był; wyszli obaj razem z Wilkusem.

— Razem wyszli?

— Tak.

— Wiecie to dokładnie?

— Zupełnie.

— Czy inżynier towarzyszył Makowi w drodze do domu?

— Tego nie wiem.

— Nie słyszeliście, aby o tem była mowa, gdy wychodzili?

— Nie.

Prokurator przerwał na chwilę badanie i przystąpił do sekretarza, ażeby się przekonać, czy zeznania Lisa dobrze spisał.

Lis zapytał:

— Czy mogę już odejść?

— Powiedzcie mi jeszcze, czyście nie spostrzegli po inżynierze, ażeby zazdrościł Makowi wynalazku?

— Nie podpadło mi to nigdy. Wszyscy robotnicy w fabryce wiedzieli, że pan inżynier pomaga Makowi przy wynalazku, lecz każdy z nas był przekonany, iż to robi z życzliwości i dobrego serca.

— Czy robotnicy lubią pana inżyniera?

— Najwięcej z wszystkich urzędników.

— Dlaczego?

— Ponieważ jest dla nas bardzo ludzki.

Tu prokurator znów przerwał badanie, jakoby chciał dać czas sekretarzowi do spisania wszystkiego.

Po chwili zapytał się znowu:

— Wy znacie dobrze pana Wilkusa?

— Tak.

— Może mi w takim razie możecie powiedzieć, jak mu na imię?

— Nie wiem dokładnie, lecz zdaje mi się, że Stefan.

Prokurator drgnął nieznacznie, bo przypomniał sobie, że na znalezionej chustce były wyszyte litery S i W. To mogło znaczyć Stefan Wilkus, lecz kto wie?

W każdym razie inżynier wydawał mu się bardzo podejrzanym.

— Możecie odejść — odezwał się do Lisa, który na te słowa zdjął czapkę przed prokuratorem i zaraz odszedł.

Tymczasem zwłoki Maka włożono na wóz, aby je odstawić do miasta, gdzie lekarze dokładnie zbadać mieli, czy nieboszczyk zmarł skutkiem rany.

Franuś czepiał się ciała ojca, płakał i krzyczał, aż się serce krajało obecnym.

Prokurator polecił kilku ludziom, aby rozpaczającego chłopca odprowadzili do domu i żonę zabitego uwiadomili o okropnym wypadku.

Ciało Maka przykryto derą, prokurator z lekarzem wsiedli do bryczki i smutny ten orszak ruszył do miasta.

Monter Lis, skoro tylko przesłuchy jego się skończyły, wrócił do gromady ludzi, ciekawych, o co go się prokurator pytał. Nie odpowiadał jednak wiele na ich pytania, a oni też nie nalegali, bo tymczasem uwaga ich zwróciła się na to, co się działo z trupem.

Podczas gdy wszyscy baczność swoją zwrócili w tę stronę, Lis oddalił się zwolna, aż wszedłszy w las, zaczął biec znaną mu ścieżką przez las. Nie zważał na to, że gałęzie biją go po twarzy a kolce rozdzierają mu odzież; wymijając zręcznie rozmaite przeszkody, biegł co sił.

Ścieżka ta wiodła do fabryki Glasa, a chadzali nią prawie wyłącznie robotnicy z okolicznych wsi, którzy w wioskach za lasem mieszkali. Przez to skracali sobie drogę do fabryki o dobre pół godziny.

Lis dobiegłszy do fabryki, nie zatrzymał się aż przed domem, w którym się kancelarje mieściły. Zajrzawszy przez okno, spostrzegł w biurze inżyniera Wilkusa, schylonego nad stołem Prócz niego nie było nikogo w pokoju.

Prędko otworzył drzwi i obejrzawszy się w około, zapytał:

— Czy wiecie o tem, panie inżynier, że Mak tej nocy w lesie zastrzelony został?

Wilkus zbladł, jak płótno a przerażenie ogarnęło go tak wielkie, że dopiero po chwili zdołał wyszeptać:

— Biedny Mak! Któż jest mordercą?

Lis rzucił na niego bystry wzrok, poczem przystąpiwszy bliżej, zaczął mówić szeptem:

— Nie wiadomo, kto go zastrzelił, lecz w lesie blisko mordu znaleziono waszą chustkę od nosa...

— Moją?... — zawołał Wilkus zmieszany.

— Oprócz tego zaś rewolwer, który tak wygląda jak wasz — dokończył Lis.

— Na miłość Boską! — zakrzyknął Wilkus. — Mój rewolwer... niepodobna; przecież ja go mam tu w szufladzie.

To mówiąc, podbiegł ku stołowi i otworzył szuflade, gdzie rewolwer przechowywał. Lecz w tem zbladł jeszcze więcej i jak pijany zatoczył się ku ścianie: rewolweru w szufladzie nie było.

Kronika bieżąca

Środa
5
kwietnia

Św. Wincentego Ferjusza, zak. kaznodziejskiego.
Św. Ireny, panny i męczenniczki.
Słow.: Bożywoj bł.

Jutro czwartek, 6 kwietnia: Św. Ksystusa, papieża i męczennika.

*

	Wschód	**Zachód**
Słońca	o godz. 5,14;	o godz. 18,21.
Księżyca	o godz. 12,13;	o godz. 3,26.

*

Z historji śląskiej.

5 kwietnia. 1327. Książę Bolesław III opolski oświadczył się z resztą książąt za przynależnością do Czech. — **1376.** Umarł **biskup wrocławski Przecław Pogarell.** Jego zwłoki spoczywają w kaplicy Panny Marji w katedrze we Wrocławiu. — **1869. Wyszedł w Królewskiej Hucie pierwszy numer „Katolika", gazety tygodniowej i niepolitycznej, redagowanej przez Karola Miarkę. — 1911.** Proboszczem przy kościele św. Józefa **w Król. Hucie** został mianowany ks. kuratus Paweł Czaja.

W roku: 1653. Karol Ferdynand, książę **opolski, biskup wrocławski i płocki,** syn króla polskiego Zygmunta III Wazy, zatwierdził handlarzom soli ich przywileje. **Racibórz** chciał, ażeby sól była sprzedawana w całym powiecie, co jednak sejm krajowy odrzucił w 1654 r. — **1654.** Kustosz Maciej zbudował na chórze kościoła kolegjackiego **w Raciborzu** lożę dla prałatów i kanoników za 1400 talar. — **1654.** Karol Ferdynand, **ks. raciborski i opolski, biskup wrocławski i płocki** bawił na zamku raciborskim. — **1655.** Kościół św. Krzyża i klasztor franciszkański **w Gliwicach,** stał się schroniskiem polskich zakonników w czasie napadu króla Karola Gustawa, który burzył klasztory w Polsce. **Z Gliwic przeszli oo. franciszkanie w tym samym roku na Górę św. Anny. — 1656.** Za wsią **Dziergowice** zbudowano kaplicę św. Anny i założono cmentarz. Do tego czasu wieś należała do kościoła farnego w **Łonach.** Po wybudowaniu kościółka odprawiało duchowieństwo z Łonów co czwartą niedzielę i święta nabożeństwo w kościółku. —**1656, 1659 i 1666.** Klasztor dominikanów **w Opolu** był zawsze ubogi. W tych latach zwracali się z prośbą do wiernych o datki na budowę ich kościoła, który groził ruiną.

— **Macierz Szkolna w Gdańsku** przystąpiła w roku bieżącym do utworzenia 14-ej ochronki polskiej w jednej z najbardziej oddalonych od samego miasta placówek polskich, zamieszkałej w przeważnej części przez ludność polską, a wskutek fatalnego położenia odciętej prawie że w zupełności od wszelkich ośrodków kulturalnych. W tym celu rozesłała Macierz Szkolna równocześnie z życzeniami noworocznemi cegiełki na ufundowanie tej ochronki. Napływające z całej Polski liczne datki świadczą o wysokiem poczuciu narodowem zawsze tak ofiarnego społeczeństwa polskiego, gdy chodzi o sprawę polską w Gdańsku. W imieniu opuszczonej dziatwy polskiej, skazanej wskutek braku opieki kulturalnej na powolną germanizację apelujemy do tych, którzy dotychczas nie wykupili jeszcze cegiełki o przekazywanie kwot na **PKO. 170 040 w Warszawie.** Niechaj ci, którzy wyzbyli się już pęt niewoli nie zapominają o braciach z za kordonu, niechaj każdy przyczyni się do utrwalenia szkolnictwa polskiego na terenie Gdańska.

— **Utrudnienia w przyznawaniu zaliczek urzędnikom państwowym.** Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrem Skarbu wystosował do wszystkich ministrów pismo okólne w sprawie zaliczek na uposażenia pracowników państwowych. W okólniku podkreślone jest, że władze służbowe po otrzymaniu od pracownika prośby o zaliczkę powinny zwracać szczególną uwagę, aby **okoliczności, uzasadniające przyznanie zaliczki i jej wysokość były szczegółowo umotywowane.** Prośby bez odpowiednio wiarygodnego udokumentowania nie powinny być wogóle rozpatrywane, lecz zwracane bez rozpatrzenia, względnie do uzupełnienia. Zaliczki mają być przyznawane jedynie w **wyjątkowych wypadkach i tylko wtedy jeżeli istnieje pewność racjonalnego ich użycia.** Władze powinny stać na stanowisku, że zaliczka użyta w sposób nieodpowiedni pogarsza znacznie sytuację finansową pracownika, obciążając jego uposażenie w ciągu dłuższego okresu czasu.

— **Nadpłacone komorne można odebrać.** Nie wszyscy zapewne wiedzą, że wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 1927 r. zostało uznane prawo lokatorów odebrania od właścicieli domów sum za nadpłacone komorne. Może się to stać w następującym wypadku.

Lokator płacił przez dłuższy czas komorne w pewnej wysokości, polegając na tem, że odpowiada ona ustawowemu przeliczeniu komornego z czerwca 1914 roku na złote polskie za dane mieszkanie. Następnie jednak dowiedział się, że komorne, które płacił, zostało przerachowane w wyższej kwocie, niż się należało.

Jeśli zatem dany lokator był w błędzie, to jest nie wiedział, iż w czerwcu 1914 r. płacono za lokal niższe komorne, ma prawo domagać się zwrotu nadwyżki komornego, jako sprzecznej z przepisami art. 3, 6—9 ustawy o ochronie lokatorów.

— **Pomoc siewna dla drobnego rolnictwa.** Państwowy Bank Rolny rozpoczął jak corocznie akcję pomocy siewnej dla drobnego rolnictwa. W bieżącym sezonie wiosennym, pomoc ta udzielana będzie w postaci gotowego ziarna na zasiewy wiosenne. Akcja Banku Rolnego prowadzona jest w porozumieniu z Państwowemi Zakładami Zbożowemi. Wartość gotowego ziarna, przeznaczonego przez Bank Rolny na pomoc siewną dla drobnych rolników wynosi około miljona złotych. Ilość ziarna na zasiewy dostosowana będzie do potrzeb drobnego rolnictwa.

Z Cieszyńskiego.

Zgromadzenie poselskie.

Mnisztwo. W niedzielę, dnia 9-go kwietnia br. o godz. 4 po południu odbędzie się zgromadzenie poselskie z ramienia Związku Śląskich Katolików w Mnisztwie w sali p. Waszuta. Referat wygłosi p. poseł Halfar. (c)

Z życia Macierzy.

Leszna Górna. Z nowym rokiem zaznaczył się w naszem kole Macierzy żywszy ruch. W ubiegłym miesiącu urządzono 2 odczyty z obrazami świetlnemi. Jeden, na temat „Dzisiejsza Japonja" wygłosił p. kier. Kozieł P., zaznajamiając zebranych z życiem i obyczajami ludzi z kraju „wschodzącego słońca" — drugi p. t. „Wycieczka do Krakowa", przeprowadziła p. naucz. Legierska B. w słowach pełnych szczerego uczucia dla prastarego grodu. W odczytach bierze udział przeważnie młodzież szkolna i pozaszkolna i znikoma ilość starszych. Życzyćby należało, by właśnie i starsi liczniej się zjawiali na bezpłatne odczyty, gdy zarząd nie szczędzi trudów z ich urządzeniem, które jest dosyć uciążliwe z powodu braku odpowiedniej sali. Więcej zrozumienia! (c)

Wieczorek.

Leszna Górna. W niedzielę 2 kwietnia urządziła Sodalicja Marj. Dziewcząt swój pierwszy wieczorek. Odegrano dramat rel. p. t. „Gdzie jesteś, Panie?" Sztuka, ćwiczona pracowicie od dłuższego czasu, wypadła efektownie. Bogate kostjumy i nastrojowe oświetlenie potęgowały wrażenie, to też każdy akt nagradzano hucznemi oklaskami. Przedstawienie to, jako pierwszy samodzielny występ młodych sodalisek, uważać można za bardzo udały. Szkoda, że brzydka „kwietniowa pogoda" nie pozwoliła przyjść wszystkim, którzy się wybierali. Młodym w dalszej pracy niech szczęści Bóg! (c)

Wieczornica.

Pogwizdów. Miejscowy Związek Strzelecki w dniu 19 marca b. r. obchodził uroczyście dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przy współudziale Rodziny Policyjnej z Cieszyna. Urządzono wieczornicę, w skład której wchodził wykład wygłoszony przez miejscowego nauczyciela p. J. Jeżowicza, który w dosadnych słowach podniósł zasługi Marszałka Polski, położone około niepodległości Ojczyzny, za co słusznie należy mu się imię Genjusza Niepodległości. Wieczornicę urozmaicono deklamacją i sztuką p. t. „Noc w Belwederze", odegraną przez Związek Strzelecki. Zaproszona Rodzina Policyjna z Cieszyna oddała na scenie 3-aktową sztukę p. t. „Teść". Przez burzę oklasków uzyskali amatorzy pod przewodnictwem reżysera p. K. Legina z Cieszyna pełnię uznania. Słabiej oddane role tłumaczy się tem, że członkowie Rodziny Policyjnej nie posiadają jeszcze dużo praktyki scenicznej. (c)

Pożary w Bielsku i okolicy.

Bielsko. W nocy na 1 bm. wskutek wadliwej budowy komina wybuchł w zabudowaniach Józefa Korbla **w Bielsku** przy ul. Młyńskiej 24 pożar i zniszczył część domu wraz z warsztatem do emaljowania szyldów. Szkoda wynosi około 20.000 zł. Tej samej nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Macieja Plisza w **Kamienicy.** Spaliła się stodoła, wozownia i szopa drewniana. Szkoda wynosi około 10.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Kamienicy i Aleksandrowic. Przyczyny pożaru nie ustalono. Także tej nocy z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole rolnika Franciszka Suchego **z Świętoszówki** i zniszczył doszczętnie stodołę, około 20 q słomy, maszyny rolnicze i powózkę. Szkoda wynosi około 1000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. (c)

Ż życia Związku Śląskich Katolików.

Jaworze. W niedzielę, dnia 5. marca br. odbyło się u nas walne zebranie Związku Śląskich Katolików oddział Jaworze. Zebraniu przewodniczył prezes miejscowego oddziału przewiel. ks. proboszcz Jan Warzecha, który po otwarciu zebraniu podkreśla, że Związek nasz stoi na gruncie narodowo - religijnym, jest zwolennikiem obecnego rządu, rządu silnego, który w obecnych ciężkich czasach kryzysu potrafi utrzymać ojczyznę w granicach ładu i porządku. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Związek w roku ubiegłym prócz posiedzeń zarządu, urządził 2 zebrania publiczne, wieczorek ku czci imienin marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wspaniały pochód w rocznicę konstytucji 3-go Maja. Do nowego zarządu wybrano przez aklamację 18 członków. Następnie zebrani na sali powstają z miejsc i oddają cześć zasługom naszego ks. proboszcza w organizowaniu ludu katolickiego w Związku Młodzieży Polskiej, niewiast katolickich i politycznego Zw. Śl. Katolików, które to związki śpieszą zawsze z pomocą pieniężną, czy to dla biednych naszej parafji, czy też dla dzieci biednych, przystępujących po raz pierwszy do Komunji św. W niedzielę, dnia 19. marca odbyło się posiedzenie w celu ukonstytuowania się zarządu z wybranych członków na walnem zebraniu. Zarząd przez aklamację pozostał w swym niezmienionym składzie: przewodniczący przewiel. ks. proboszcz Jan Warzecha, zastępca p. Karol Szypuła, sekretarz p. Franciszek Czubaj i skarbnik p. Karol Raszyk. — W końcu przewodniczący nakreślił dalszy ciąg prac Związku, które mają iść w kierunku uświadamiania członków przez odczyty i zebrania. (c)

Województwo śląskie.

Rokowania o nowe zamówienia sowieckie dla śląskiego przemysłu.

Jak się dowiaduje ajencja „ISKRA", — obecnie są w toku rokowania pomiędzy Katowicką Spółką Akcyjną dla górnictwa i hutnictwa oraz hutami „Królewską" i „Laurą" a sowieckiem przedstawicielstwem handlowem w Warszawie o dalsze zamówienia dla Sowietów na 30 tysięcy ton żelaza wszelkiego gatunku z dostawą do połowy czerwca rb. Sfinalizowania zamówień należy się spodziewać jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Znaczny przyrost żydów.

Przez punkt graniczny Bytom przyjechało z Niemiec do Polski w miesiącu marcu około 900 żydów obywateli polskich oraz 400 obywateli niemieckich pochodzenia żydowskiego. Uciekli oni z Niemiec na skutek represyj i prześladowań hitlerowców.

* **W walce o duszę dziecka polskiego na obczyźnie.** W chwili obecnej jednym z najważniejszych obowiązków naszego społeczeństwa jest organizowanie szkolnictwa polskiego zagranicą, a w dobie dzisiejszej, gdy każdy naród wydobywa z siebie najwyższe wysiłki, aby utrzymać swój stan duchowego posiadania i broni do ostatniej kropli krwi ziemi ojców, która mu była kolebką — w chwili takiej społeczeństwo nasze nie może pozostać w tyle i winno pośpieszyć z natychmiastową pomocą braciom naszym, którzy wzywają ratunku bezzwłocznego, gdyż każda chwila opóźnienia może niepowetowaną sprowadzić klęskę.

W tym celu urządzony będzie w dniu 11 kwietnia rb. o godz. 20 w Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach (Wojewódzka 45, II. p.) **wielki koncert symfoniczny** na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Wykonawcy: orkiestra symfoniczna i chór Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach oraz zaproszeni członkowie Związku Muzyków (dyrygent prof. Faustyn Kulczycki), solistki: p. Irena Strokowska - Faryaszewska (sopran), p. Zofja Haniszewska, prof. Konserwatorjum Muzycznego (fortepian). Bilety w cenie od 1-3 zł. do nabycia w kancelarji Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach ul. Wojewódzka 45, I. p., a w dniu koncertu przy kasie.

* **Ostrzeżenie przed oszustami.** Dyrekcja policji donosi: Doszło do wiadomości, że różni aferzyści zagraniczni w różnorodny sposób, jak np. **za pomocą inseratów w prasie, prospektów i ofert wysyłanych poszczególnym osobom, za pośrednictwem swych wędrownych agentów itp., proponują udzielenie długoterminowych pożyczek zagranicznych na dogodnych warunkach, pobierając zgóry nieraz znaczne kwoty na rzekome koszta administracyjne lub jako wadja określone procentowo według wysokości obiecywanej pożyczki.** Po-

nadto niektórzy z nich będący zarazem agentami ubezpieczeniowymi wymuszają na starających się o pożyczki ubezpieczeniowych, od których otrzymują za to prowizję, a reflektantom na pożyczki wmawiają, że polisy asekuracyjne są jedną z koniecznych gwarancyj, zabez pieczających pożyczki. Ponieważ w ostatnich czasach akcja ta, przeważnie w województwach zachodnich, znacznie się wzmogła, narażając wiele osób na poważne straty, gdyż pobrane przez rzekomych pośredników kwoty należy uważać za przepadłe.

Śląskie władze policyjne ostrzegają społeczeństwo przed tego rodzaju nieznanymi pośrednikami, zwłaszcza zagranicznymi, i prosi celem przeciwdziałania ich akcji — o konkretnych wypadkach donieść władzom policyjnym.

* **Obniżenie zarobków w rolnictwie o 10 i 15 procent.** Na posiedzeniu komisji pojednawczo - rozjemczej zostały zarobki robotników rolnych obniżone dla fornali o 10 proc., dla zaciągu i wolnych robotnic o 15 proc., począwszy od 1-go kwietnia rb.

Z Katowickiego

Utworzenie komitetu uroczystości 3-go Maja.

Katowice. W sali rady miejskiej odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego sądu apelacyjnego p. Podoleckiego zebranie organizacyjne komitetu uroczystości 3-go maja w Katowicach. Po obszernej dyskusji powołano do życia szereg sekcyj, w skład których weszli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Tegoroczne uroczystości trzeciomajowe mają być zakrojone na szerszą niż w ubiegłych latach skalę. We właściwym czasie podamy dokładny program obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Nowy zarząd koła rezerwistów.

Katowice. W dniu 3 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Koła Katowice-Centrum — Związku Rezerwistów, na które przybyli z ramienia władz P. W. i W. F. p. kpt. Stypulski i por. Domagalski oraz z ramienia Zarządu Powiatowego Zw. Rezerwistów p. rotmistrz Kurowski, na temże zebraniu ukonstytuował się Zarząd w następującym składzie: prezes — dyrektor Drozdowski, wiceprezesi — nadkom. Hostyński i prof. Bobiński, sekretarz — Matyka, skarbnik — Tarkowski, resztę członków Zarządu tworzą pp.: Zambok, Mączyński, Czaplicki, Szczurek, Piecha, Zając, Imiela-Wojtaszek i dr. Jaśkiewicz.

Kradną żarówki z lamp ulicznych.

Katowice. W ostatnim czasie zdarzają się wypadki kradzieży żarówek od lamp oświetlających ulice. Tak np. stwierdzono kradzież żarówek w dzielnicy Dąb i kolonji robotniczej w Załężu. Magistrat podaje powyższe do wiadomości celem ostrzeżenia przed dalszą kradzieżą i nadmienia, że odnośne dochodzenia skierowano w międzyczasie do dyrekcji policji.

Zderzenie pojazdów.

Katowice. Dnia 2 bm. o godz. 13,15 na narożniku ul. M. Piłsudskiego i Francuskiej samochód osobowy kupca Ernesta Słowika z Katowic zderzył się z innym samochodem osobowym. Słowik skutkiem uderzenia głową o szybę doznał wstrząsu mózgu. Odstawiono go do szpitala SS. Elżbietanek.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. Dnia 3 bm. około godz. 13 w składzie przy ul. Dyrekcyjnej nr. 6 skradziono na szkodę Marji Hadrjanowej z Król. Huty torebkę damską zawierającą 300 zł. Silnie podejrzany o tę kradzież jest pewien mężczyzna, który w tym czasie przebywał w składzie w towarzystwie kobiety.

Szpieg skazany na dożywotnie więzienie.

W dniu wczorajszym odbył się przed Sądem Okręgowym w Katowicach wielki proces o szpiegostwo. Rozprawa potrwała kilkanaście godzin. Przewodniczył dr. Arct, oskarżał prokurator dr. Kulej. Tok postępowania odbywał się w trybie doraźnym. Ławę oskarżonych zajął niejaki Stanisław Paruzel. W godzinach wieczornych zapadł wyrok, skazujący Paruzela na karę śmierci, z zamianą na dożywotnie więzienie oraz utratę praw obywatelskich. Oskarżonemu udowodniono szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych państw. Paruzel pochodzi z Zagrody pow. częstochowski.

Listy naszych Czytelników.

Wykłady L. O. P. P.

§ **Świętochłowice.** Doceniając ważność chwili obecnej, podjęło się koło miejscowe Ligi Obrony i przeciwgazowej Państwa urządzenia szereg wykładów dla szerszych warstw społeczeństwa, mających na celu uświadamianie ludności o grożącem jej niebezpieczeństwie na wypadek wojny. Rzecz prosta, że przyszła wojna będzie straszna w swych skutkach, jeśli się zważy, że bronią, którą nieprzyjaciel użyje, będą przeważnie gazy trujące. Dla tych, którzy będą należycie pod tym względem uświadomieni, śmiercionośne działanie gazów w przyszłej wojnie nie pociągnie za sobą groźnych w swem następstwie skutków działań. Misji informowania ludności podjęli się fachowi referenci w osobach panów: kapitan Blacha, komis. polic. Bargieł, prezes kol. sanit. Hawełka i inni. Pierwszy tego rodzaju wykład połączony z wyświetlaniem filmu odbył się w środę, dnia 29 marca rb. o godz. 17 w hali gimnastycznej przy licznym udziale miejscowego obywatelstwa. Następny wykład odbędzie się w środę, 5 kwietnia rb. po południu o godz. 6 w hali gimnastycznej. Obowiązkiem każdego obywatela jest brać udział w tych wykładach. Na zakończenie wykładów uruchomiona zostanie wystawa obrony przeciwgazowej w lokalu p. Kaczera, której termin otwarcia podany zostanie dodatkowo.

Z życia harcerzy z Niedobczyc.

§ **Niedobczyce.** W dniu 12 marca rb. wystawiła tutejsza drużyna harcerska przy szkole I. powszechnie znany dramat — tragedję w 9 aktach p. t. „Żywcem pogrzebana“. Sztuka nagół wypadła wspaniale, o czem świadczyć mogą oklaski od licznie zebranych gości.

Podkreślić należy również grę samych aktorów, z których na czoło wysunął się p. Jackowski, w roli „hrabiego v. Reichenbach“, oddając ją wprost artystycznie. Zkolei wybił się p. Szymański nauczyciel w roli Zygmunta von Eschenburg. W roli komisarza Dorna oraz adwokata wystąpił powszechnie znany i lubiany aktor p. Gacka nauczyciel, którego ukazanie się tylko na scenie wzniecił burzę oklasków, albowiem swobodna jego gra świadczyła o wytrawności dobrego aktora. W innych rolach wystąpili: p. Ujarczykówna I (kobieta - demon), p. Urbaniakówna (pokojówka), p. Medrekówna (Dora) p. Franiszczówna (Liska), p. Brachmański (Dimitresku), p. Mika (Günter rządca hrabiego, Brückenmüller) p. Dzierzenga, p. Musiolik (Fuchs), p. Janas (lokaj), p. Huba (sekundant) oraz mały Erwin, p. Skiba, który role oddał wprost imponująco, chociaż to aktorzy pierwszy raz na scenie występujący. Do upiększenia całej tej sztuki dużo przyczyniło się oświetlenie, sporządzone przez bezinteresownie poświęcającego się miłośnika harcerzy p. sztygara Drażnego. Reżyserją zajmował się p. Gacka wraz z p. Błaszczykiem, który również czas swój poświęcał na uczeszczanie na próby, żeby w dzień przedstawienia zająć dosyć poważne stanowisko suflera. Szczęść Boże im w dalszej pracy. **Widzowie.**

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Z przedstawienia teatralnego.

Katowice - Dąb. Związek młodzieży pracującej „Jedność“ filja Katowice-Dąb i Wełnowiec odegrały wspólnemi siłami w dniu 2 bm. w Dębie sztukę p. t. „Jan Tadeusz hrabia Klimczok“. Amatorzy wywiązali się nagół dobrze, zaco im publiczność nie szczędziła oklasków. Trzeba przyznać, że sztuka ta wywarła na widzach duże wrażenie a to dzięki pięknym scenom, w których Klimczok ujmuje się za pokrzywdzonymi. Przedstawienie poprzedził przemówieniem p. Sokólski z Katowic. W przerwach przygrywała własna orkiestra.

Protest przeciwko unieruchomieniu kopalni „Wirek“.

Nowa Wieś. Delegacja załogi kopalni „Wirek“ zgłosiła na ręce komisarza demob. protest przeciwko unieruchomieniu warsztatu pracy. Na wtorek zastępca komisarza demobilizacyjnego Seroka zwołał konferencję w tej sprawie.

*

W dniu wczorajszym u Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja **w sprawie zamierzonego przez Spółkę Wirek unieruchomienia kopalni „Wirek“ w Kochłowicach.** Kopalnia wspomniana obecnie zatrudnia 840 robotników, a ponadto około 220 innych pozostaje na urlopie turnusowym.

Przeciw zamiarowi unieruchomienia kopalni — jak informowaliśmy — protestowały w dniu 30 marca br. wszystkie miejscowe towarzystwa kulturalno-oświatowe, gospodarcze i polityczne, wskazując, że kopalnia Wirek jest na terenie Kochłowic **jedynym warsztatem pracy,** a ponadto, że kopalnia w Kochłowicach jest kopalnią dobrze rentującą się. Uchwalony protest — przedłożono władzom.

Komisarz demobilizacyjny — po wysłuchaniu stron — zalecił dyrekcji Spółki Wirek rozejrzeć się za innemi źródłami oszczędności, tak, by kopalnia Wirek mogła być utrzymana nadal w ruchu. Ponadto Komisarz zapowiedział, że specjalna komisja zbada stan rzeczy na miejscu.

Z Król. Huty

Zebranie stenografów.

+ **Król. Huta.** Następne zebranie miesięczne Stowarzyszenia stenografów S. S. Balczyńskiej odbędzie się we czwartek, dnia 6 kwietnia rb. o godz. 19,30 w sali Stow. przyjaciół ogródków działkowych przy ul. Hajduckiej. Porządek obrad obejmuje bardzo ważne sprawy, dlatego też pożądany jest bardzo liczny udział członków.

Z Świętochłowickiego

Samobójstwo.

Godula. Dnia 30 ub. m. o godz. 5 rano pozbawiła się życia przez zażycie esencji octowej 65-letnia Agnieszka Rojtrowa, zam. w Goduli. Powodem targnięcia się na własne życie były niesnaski rodzinne. (ś

Kradzież wozu i konia.

Hajduki Wielkie. W nocy na 1 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do stajni Karola Polica przy ul. 16-go Lipca nr. 43 i wyprowadzili ze stajni konia, nałożyli na niego uprząż a następnie zaprzęgli go do wozu roboczego i odjechali w niewiadomym kierunku. (ś

Przejechany przez pociąg.

Lipiny. Na terenie kolejowym obok kolonji „Szyb Marcina“ w Lipinach znaleziono zwłoki 20-letniego robotnika huty „Pokój“ Wilhelma Kandziora. Kandzior przejechany został przez pociąg, doznając śmiertelnego zmiażdżenia głowy. (ś

Z zebrania koła N. Ch. Z. P.

Orzegów. W dniu 24 marca rb. odbyło się zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P. Zebranie zagaił p. prezes Burczyk. Zkolei napiętnowali zebrani kolejarzy, którzy nie wzięli udziału w dniu święta imienin p. Marszałka J. Piłsudskiego w pochodzie i nabożeństwie, a zwłaszcza ci kolejarze w liczbie 150 nie należą także do żadnych towarzystw i związków polskich w Orzegowie. Następnie odczytano prośbę do p. wojewody dr. Grażyńskiego, w sprawie zatrudnienia zwolnionych po niemieckiej stronie robotników polskich, którą zebrani jednogłośnie poparli. Prezes powitał przybyłego posła na sejm śląski p. Płonkę, który wygłosił stosowne przemówienie o sprawach aktualnych. (ś

Wybór zarządu koła N. Ch. Z. P.

Kamień. W czwartek, dnia 23 marca rb. odbyło się walne zebranie N. Ch. Z. P. koła miejscowego Kamień, na którem referował poseł p. Płonka i naczelnik gminy p. Sokoła. Po odczytanym referacie, który wygłosił poseł p. Płonka przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzą następujący członkowie: Emanuel Kala prezes, Antoni Sokała zastępca, Teodor Binas sekretarz, Jakób Warwas zast. sekret., Rudolf Herman skarbnik. (ś

Z Pszczyńskiego

Nieznana kobieta pod kołami pociągu.

Mikołów. Dnia 1 bm. około godz. 19,30 w zamiarze pozbawienia się życia na przestrzeni pomiędzy Piotrowicami a Mikołowem rzuciła się pod pociąg osobowy kobieta dotychczas nieustalonego nazwiska, której koła pociągu odcięły głowę od tułowia. Zwłoki denatki przewieziono do kostnicy w Piotrowicach. Kobieta ta już dnia poprzedniego usiłowała się rzucić pod pociąg, jednak funkcjonarjusze kolejowi przeszkodzili jej. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia nazwiska denatki, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego. (p

Z Rybnickiego

Uroczystość Matki Boskiej Bolesnej.

Rybnik. Na piątek, dnia 7 kwietnia rb. przypada uroczystość Matki Boskiej Bolesnej, Patronki starego kościoła parafjalnego. Uroczystość rozpoczyna się uroczystemi nieszporami w czwartek, o godz. 7 wieczorem, potem adoracja do Najśw. Sakramentu Ołtarza w starym kościele. Dla polskich parafjan jest święta godzina adoracyjna od godz. 9 do 10 wieczorem. Zapraszamy na czwartek wszystkich parafjan, mianowicie tych, którzy jeszcze do wielkanocnej spowiedzi nie byli, do wykorzystania sposobności. Słucha się spowiedzi w czwartek od godz. 3 w starym kościele. Przybędzie 14 księży, że każdy ma sposobność wyspowiadać się. W odpust o godz. 8 rano jest w kościele św. Antoniego uroczyste nabożeństwo z kazaniem ku czci Najśw. S. Jezusa. Tamże będzie się komunikować od godz. 7 rano. Kazanie odpustowe i suma odbędzie się o godz. 10 rano w starym kościele.

Zjazd okręgu rybnickiego Zw. Śl. Kół Śpiewaczych.

+ **Rybnik.** Tegoroczny zjazd okręgu rybnickiego odbędzie się 11 czerwca rb. w Rybniku z bogatym programem. Do południa podczas nabożeństwa odśpiewa chór masowy „Mszę Piotrowińską“ Moniuszki. Po południu odbędą się zawody śpiewacze w ogrodzie „Polonji“. Praca nad przygotowaniem pieśni popisowych wre w całej pełni, wobec czego, pomimo kryzysu gospodarczego, zjazd pod względem poziomu artystycznego nie będzie ustępował innym zjazdom. Zjazd urządzony będzie pod hasłem uczczenia Chopina. Upraszamy bratnie towarzystwa o nieurządzanie w tym dniu żadnych imprez w Rybniku i wzięcie udziału w naszym zjeździe.

Targ na konie.

+ **Żory.** Najbliższy targ na konie odbędzie się w Żorach w dniu 19 kwietnia 1933 r. (r

Pożar.

Popielów Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkalnym Anny Pieczkowej i zniszczył go doszczętnie wraz z przyległą stodołą. Szkoda wynosi około 6 tysięcy zł. (r)

Wybór nowego zarządu gminnego.

Brzezie. W dniu 31 marca rb. przeprowadziła tutejsza rada gminna wybory nowego zarządu. Sala gminna była przepełniona ludnością. Naczelnikiem został wybrany były naczelnik gminy w okręgu p. Blucha, który już od lat 20 piastuje ten urząd. Wybór przyjęła tutejsza ludność z wielkiem zadowoleniem, gdyż p. Blucha jest zasłużonym człowiekiem, któremu leży na sercu troska o tutejszych bezrobotnych. Ławnikami zostali wybrani Franciszek Solich rolnik, obecny prezes tutejszego Kółka Rolniczego i Alojzy Fiołka. Do wyborów ławników stawiono dwie listy. Pierwsza lista wystawiona przez radnych Nar. Chrz. Zj. Pracy — otrzymała 6 głosów. Druga lista była wystawiona wspólnie przez Ch. D. z mniejszością i otrzymała 4 głosy. Wstyd i hańba Chadekom z powodu kumaniu się z największym wrogiem. (r

Nieostrożny strzelec.

Kol. Rymer. Augustyn Sitko z Kol. Rymer przez nieostrożne manipulowanie flowerem spowodował wystrzał i zranił w lewe udo 13-letniego Edmunda Leonarskiego. Okaleczonemu udzielił pierwszej pomocy lekarskiej miejscowy lekarz. (r

Program radjowy.

Czwartek 6 kwietnia 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Intermezzo muzyczne. 12.30 Komunikat meteorologiczny. 12.35 XXIII koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.10 Komunikat sportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.35 „Przedszkole i jego rola w życiu dziecka“. 15.50 Muzyka lekka (płyty). 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 „Tajemnica żelaznej maski“. 17.00 „Kwartet Sopranów“ Andy Kitschmann. 17.40 Odczyt. 18.00 Odczyt dla maturzystów (dział „Historja“). 18.25 Muzyka lekka. 19.00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty harcerskie. 19,30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Słuchowisko p. t.: „Burmistrzanka Gryzelda“ — Gustawa Morcinka. 20.45 Transmisja koncertu z Łodzi — w przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Przemówienie p. Vernon Bartlett'a w jęz. angielskim. 22.35 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z kawiarni hotelu Monopol w Katowicach.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 Gimnastyka i koncert. 11,15 Komunikaty. 11,30 Odczyt rolniczy. 11,50 Koncert. 13,45 Komunikaty. 14.05 Płyty. 14,45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15,40 Odczyty. 16,10 Programy dla dziec. 16,35 Koncert. 17,30 Muzyka XVII i XVIII w. 18,20 Odczyty. 19,00 Audycja narodowa. 20,00 Słuchowisko. 21,00 Komunikaty. 21,10 Muzyka kameralna. 22,10 Komunikaty. 22,30 Odczyt.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 10,10 Muzyka wiejska. 11,00 Płyty i komunikaty. 12,30 Koncert. 13,30 Transmisje z Pragi. 16,00 Odczyty. 16,10 Koncert. 17,10 Odczyt. 17,20 Muzyka dla dzieci. 17,50 Płyty. 18,00 Odczyty. 18,25 Audycja niemiecka. 19,00 Bicie zegara — prasa. 19,10 Lekcja angielskiego. 19,25 Koncert. 22,00 Komunikaty. 22,15 Utwory organowe.

Piątek 7 kwietnia 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.05 Władysław Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski“. 16.20 Odczyt dla maturzystów (dział „Literatura polska“). 16.40 Odczyt z działu „Higjena“. 17.00 Koncert. 18.00 Odczyt dla maturzystów (dział „Biologja“). 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Feljeton. 19.00 „J. Fenimore Cooper jako przyjaciel i rzecznik sprawy polskiej“. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19.30 Feljeton literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Słowo wstępne prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego w języku francuskim do koncertu muzyki polskiej. 20.15 Koncert europejski polski. 22.00 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej. 22,40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 Gimnastyka i koncert. 8.15 Audycja kobieca. 11,15 Komunikaty. 11,30 Koncert. 13.05 Płyty. 13,45 do 15,10 jak w czwartek. 15.40 Audycja dla młodzieży. 16,10 Koncert. 17,35 Odczyty. 19.00 Audycja narodowa. 20,00 Koncert. 21,15 Komunikaty. 21,25 Muzyka z opery „Abu Hassan“ Webera. 22,15 Komunikaty. 22,40 Koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 9,55 Prasa. 10,10 Płyty. 10,30 Poranek szkolny. 11,55 Komunikaty i płyty. 12,30 Koncert. 13,30 Transmisja z Pragi. 16.00 Odczyt. 16,10 Koncert. 16.55 Odczyt. 17,05 Kwartet smyczkowy. 18.05 Odczyty. 18,25 Audycja niemiecka. 19,00 Bicie zegara — prasa. 19,25 Utwory na harmonji. 19,45 Koncert symfoniczny. 22,00 Komunikaty.

Sobota 8 kwietnia 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,05 Komunikat gospodarczy. 13,10 Komunikat szkolny ze Lwowa. 15,10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15,35 Słuchowisko dla młodzieży. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16,20 Odczyt dla maturzystów. (dział „Historja“). 16.40 „O Bertrandzie Russel'u (z cyklu „Współczesne zagadnienia filozoficzne“). 17,00 Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci. 17,25 Intermezzo muzyczne. 17,40 Odczyt. 18,00 Odczyt dla maturzystów (dział „Biologja“). 18,25 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Józef Aleksander Gałuszka odczyta utwory własne. 19,30 „Na widnokręgu“. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Muzyka lekka. W przerwach wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 Feljeton. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna. 23,30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej. 23,35—24,00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 Gimnastyka i koncert. 11,15 do 15,10 jak w piątek. 15,40 Feljeton filmowy. 16,00 Odczyt. 16,30 Koncert. 17,30 Odczyty. 18,30 Płyty. 19,00 Audycja narodowa. 20,00 Wesoły wieczór. 22,00 Komunikaty, potem do 24,00 koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 9,55 Komunikaty. 10,10 do 17,10 jak w czwartek. 17,10 Odczyt. 17,20 Lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 Odczyty. 18,25 Pieśni. 19,00 Bicie zegara — prasa. 19,10 Odczyty. 19,25 Płyty. 20,00 Wieczór rozmaitości. 22,00 Komunikaty. 22,15 Radjofilm.

Z Śląska Opolskiego.

Nadprezydent Lukaschek wobec napaści na Polaków.

W związku ze znanemi wypadkami napaści na Polaków na Górnym Śląsku poczyniła Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech odpowiednie kroki. Ponadto delegacja Dzielnicy I udała się w piątek do nadprezydenta rejencji dr. Lukaschka w Opolu . Delegacja zwróciła mu uwagę na położenie ludności polskiej na Górnym Śląsku i wskazała na kilka wypadków napaści na Polaków. W związku z tem nadprezydent dr. Lukaschek złożył Dzielnicy I Związku Polaków następujące oświadczenie:

„Pan nadprezydent przyjął dziś delegację Związku Polaków i oświadczył jej, że postanowienia Konwencji Genewskiej o ochronie mniejszości obowiązują nadal i że będzie on ochraniał stojącą mu do dyspozycji siłą policyjną mniejszość w wykonywaniu jej praw, zagwarantowanych w Konwencji Genewskiej. Nadprezydent zalecił mniejszości w jej imprezach największą powściągliwość wobec obecnego położenia“.

Z Bytomskiego.

Dotychczasowy sołtys **w Szombierkach,** dr. Kuhna, został zawieszony w urzędowaniu i udał się na urlop. Nadprezydent regencji w Opolu zamianował komisarzem dla tejże gminy, landrata dr. Urbanka.

*

Z dniem 1 kwietnia rb. został zlikwidowany miejski urząd mieszkaniowy w **Bytomiu.** Mieszkania, których roczny czynsz nie przekracza 900 marek, korzystają nadal z ochrony ustaw państwowych. Rozporządzenie wychodzi o tyle na korzyść właścicieli domów, że nie będą musieli zgłaszać próżnych mieszkań i będzie im wolno brać lokatorów według swego uznania.

*

Z dniem 1 kwietnia zostaje zniesiona główna kasa miejska **w Bytomiu.** Wszelkie sprawy, które dotychczas ta kasa załatwiała, teraz załatwiać będą miejska kasa podatkowa oraz miejska kasa oszczędności. Główna kasa miejska urzędować będzie jeszcze tylko do zamknięcia ksiąg.

*

Nadburmistrz **miasta Bytomia,** dr. Knackrick, prosił nadprezydenta prowincji górnośląskiej o udzielenie prawnie mu się należącego urlopu. Jego zastępstwo sprawuje komisarz państwowy, kierownik powiatowy partji hitlerowskiej Schmieding.

*

Bytomska rada miejska uchwaliła na sobotniem posiedzeniu, by pobory miesięczne urzędników komunalnych, przekraczające 800 marek, natychmiastowo obniżyć i tylko w kwocie 800 marek wypłacać, dopóki nowa uposażeniowa pragmatyka urzędnicza nie zostanie wprowadzona.

Z Zabrskiego.

Nadburmistrz Franz **w Zabrzu** (socjalista), zwrócił się do prezydenta regencji w Opolu z wnioskiem o urlop z powodu choroby. Wniosek został uwzględniony, jednakże zdaje się być pewnem, że nadburmistrz Franz nie wróci na dotychczasowe stanowisko, gdyż już zamianowano hitlerowskiego posła Filluscha komisarycznym nadburmistrzem.

Z dniem 1 kwietnia rb. zniesiono agencję pocztową **w Zabrzu** przy ul. Następcy Tronu 197. Natomiast u kupca Zinkego przy tejże ulicy utworzono odprawę pocztową.

*

Umowa górnośląskiego syndykatu węglowego, mająca wygasnąć z dniem 31 marca rb. została przez wszystkie zainteresowane strony o 5 lat przedłużona.

*

W pierwszych dniach maja wyjedzie z **Zabrza** wycieczka do Krakowa, Wieliczki, Czerny i Mogiły. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela p. Józef Ullrich w Zaborzu. Kronprinzenstr. 441.

Z Strzeleckiego.

Drugi popisowy zjazd śpiewaczy Związku kół śpiewaczych na Górnym Śląsku, który miał się odbyć w niedzielę 2 kwietnia **w Strzelcach,** został przez władze zakazany. Po zakazie gazet polskich przyszła kolej na zebrania i zjazdy towarzystw i organizacyj polskich. Nie można wprost pojąć, że władze okazują tak wielką słabość wobec własnych pupilków, należących do różnych organizacyj hitlerowskich. Tylko strach przed tymi bojówkarzami zniewala władze bezpieczeństwa do zakazywania zebrań, wieców i zjazdów. Zdaje się, że wszystko się rozpętało w celu zupełnego sparaliżowania ruchu polskiego.

*

Leśniczy Mainusch **z Imielnicy** napotkał w lesie trzech rabczyków, którzy zaczęli strzelać do niego. Jeden strzał urwał mu średni palec u lewej ręki. Niebezpieczni strzelcy zdołali umknąć niepoznani.

Z Kozielskiego.

Miasto **Koźle** otrzymało 400 000 marek pożyczki z funduszów państwowych na rozpoczęcie robót, przy których zostanie zatrudnionych kilkuset bezrobotnych.

*

W niedzielę w południe wybuchł **w Landzmierzu** w oberży Urbańskiego groźny pożar. Spaliła się nietylko karczma z całem urządzeniem domowem, ale również chlewy z zapasami paszy dla bydła. Stąd przerzucił się ogień na pobliską stodołę i strawił ją z zapasami słomy, siana, narzędziami rolniczemi i maszynami doszczętnie. Ponieważ pożar ogarnął w krótkim czasie cały kompleks budynków, więc były uzasadnione poszlaki, że został rozmyślnie podłożony. Urbański był dostatnio ubezpieczony i w ostatnim czasie ogniówkę podwyższył. Cała opinja we wsi wskazywała na Urbańskiego jako podpalacza. Urbańskiego aresztowano i odstawiono do karno - śledczego więzienia w Koźlu.

Z Opolskiego.

W czwartek zmarła **w Czarnowąsach** najstarsza mieszkanka Katarzyna Urbanowa, która przeżyła blisko 91 lat. Nieboszczka była dwa razy zamężną i przed 4 laty obchodziła ze swym drugim mężem złote wesele. Niech odpoczywa w pokoju!

*

W nocy na piątek włamano się do kasy kminnej **w Groszowicach.** Włamywacze zrobili w szafie żelaznej trzy otwory, przez które wydobyli 250 marek. Nim opuścili lokal kasowy, napisali palcem na zakurzonym stole: „Ich dachte mehr“ (Myślałem, że będzie więcej!) Ponieważ w piątek odbywa się wypłata zapomóg bezrobotnym, biednym i rencistom, włamywacze przypuszczali, że w kasie znajdować się będzie dużo pieniędzy.

*

W stodole gospodarza Maushagena **w Greczu** wybuchł pożar, który zniszczył cały budynek. Z wielkim trudem tylko uratowano sąsiednie zabudowania. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Z Dobrodzieńskiego.

W środę w nocy spaliła się cała posiadłość (dom mieszkalny z chlewami i stodołą) rolnika Stanisława Kujawy w **Makowczycach.** Szkoda wynosi około 10 000 marek i tylko częściowo pokryta jest przez ubezpieczenie. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

SPORT.

Tabela rozgrywek ogólno - związkowej ligi S. M. P. na rok 1933.

Dnia 9. IV.: Wodzisław — Kol. Boera; Ruda NMP. — Król. Huta; Orzesze — Zgoda; Łaziska Śr. — Orzegów; Panewnik — Radlin. Początek o godz. 15,30.

Dnia 17. IV.: Kol. Boera — Radlin; Orzegów — Panewnik; Zgoda — Łaziska Śr.; Król. Huta — Orzesze; Wodzisław — Ruda NMP. Początek o godz. 15,30.

Dnia 23. IV.: Ruda NMP. — Kol. Boera; Orzesze — Wodzisław; Łaziska Śr. — Król. Huta; Panewnik — Zgoda; Radlin — Orzegów. Początek o godz. 16-tej.

Dnia 30. IV.: Kol. Boera — Orzegów; Zgoda — Radlin; Król. Huta — Panewnik; Wodzisław — Łaziska Śr.; Ruda NMP. — Orzesze. Początek o godz. 16-tej.

Dnia 7. V.: Orzesze — Kol. Boera; Łaziska Śr. — Ruda NMP.; Panewnik — Wodzisław; Radlin — Król. Huta; Orzegów — Zgoda. Początek o godz. 17-tej.

Dnia 21. V.: Kol. Boera — Zgoda; Król. Huta — Orzegów; Wodzisław — Radlin; Ruda NMP. — Panewnik; Orzesze — Łaziska Śr. Początek o godz. 17-tej.

Dnia 25. V.: Łaziska Śr. — Kol Boera; Panewnik — Orzesze; Radlin — Ruda NMP.; Orzegów — Wodzisław; Zgoda — Król. Huta. Początek o godz. 17-tej.

Dnia 28. V.: Kol. Boera — Król. Huta; Wodzisław — Zgoda; Ruda NMP. — Orzegów; Orzesze — Radlin; Łaziska Śr. — Panewnik. Początek o godz. 17,30.

Dnia 11. VI.: Panewnik — Kol. Boera; Radlin — Łaziska Śr.; Orzegów — Orzesze; Zgoda — Ruda NMP.; Król. Huta — Wodzisław. Początek o godz. 17,30.

Wyścig kolarski dla uczczenia Imienin Marszałka J. Piłsudskiego.

Ku uczczeniu święta imienin I. Marszałka Polski J. Piłsudskiego, zorganizował KS. 23 Czerwionka w dniu 19. marca br. pierwsze wyścigi klubowe nowo założonej sekcji, na trasie: Czerwionka — Rybnik — Żory — Czerwionka, wynoszącej 36 klm. Pierwsze miejsce zajął Feige Feliks w czasie 1 godz. 2 minut, 38 sek. przed Jojko Rudolfem w czasie 1 godz. 3 min. 20 sek. i Penkalą Franciszkiem w czasie 1 godz. 3 min. 28 sek.

Sprawy towarzystw.

Bytom. Zarząd K. P. H. przy hufcu bytomskim zawiadamia, że zebranie miesięczne koła w niedzielę, dnia 26. marca nie odbyło się z powodu przeszkód technicznych. Przyszłe zebranie miesięczne Koła Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się natomiast w niedzielę, dnia **9. kwietnia br. o godzinie 5.30** po południu na białej sali Domu Polskiego w Bytomiu przy Gleiwitzerstr. 10. Program zebrania będzie urozmaicony. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków oraz sympatyków harcerstwa serdecznie zaprasza.
Zarząd K. P. H.

Tarnowskie Góry. Dnia 5. kwietnia o godz. 19.30 na sali p. Cieczko odbędzie się miesięczne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P.

Katowice - Ligota. W czwartek, dnia 6-go kwietnia b. r. o godz. 18 w lokalu p. Jezeli przy ul. Ligockiej 114 zebranie miesięczne koła N. Ch. Z. P Ligota.

Katowice-Załęże. Dnia 6. kwietnia b. r. o godzinie 18 zebranie miesięczne N. Ch. Z. P. na sali p. Świtały przy ul. Wojciechowskiego 7.

Rybnik. W niedzielę, dnia 9. kwietnia br. o godzinie 15 odbędzie się w szkole zebranie miesięczne Związku Pszczelarzy Śląskich koło w Rybniku, na które się wszystkich pszczelarzy zaprasza.
Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Związku Poszkodowanych Uchodzców Śląskich.

Czwartek 6 kwietnia 1933 r.

Zarząd główny Zw. Poszkod. Uchodźców Śląskich zwołuje na dzień 6 bm. o godz. 15 w Katowicach przy ul Plebiscytowej 2 w lokalu p. Waindoka posiedzenie zarządu głównego, wydziału wykonawczego i głównej komisji rewizyjnej. Porządek obrad doroczny walny zjazd.

Sobota 8 kwietnia 1933 r.

Mikołów. Walne zebranie o godz. 18 w lokalu p. Pluty przy ul. 3 maja. Referent przybędzie.

Niedziela, dnia 9. kwietnia 1933 r.

Katowice. Zarząd główny Zw. poszkodowanych uchodźców śląskich zwołuje na dzień 9. kwietnia br. o godzinie 11 w Katowicach przy ul. św. Jana na sali „Pod Wypoczynkiem“ swój doroczny walny zjazd prezesów i delegatów Związku. Karty wstępu do nabycia w sekretarjacie w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 1, III. p.

Katowice-Ligota. Zebranie miesięczne o godzinie 16 w lokalu p. Jakobsohna.

Nadesłane.

Nadesłane.

Chorzów. Pan Wilhelm Świerczyński obchodzi 6 kwietnia br. 50-lecie swych urodzin. Z tej okazji zasyła najserdeczniejsze życzenia
Jan Sitko i rodzina.

Nowa Wieś. W dniu 6 kwietnia br. obchodzi agentka „Katolika“, p. Marja Godzikowa, 60-lecie swych urodzin. Z tej okazji składają najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego — **Wydawnictwo „Katolika“ oraz objazdowy Józef Święty.**

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 4 kwietnia 1933 r.

Dolar amerykański 8,88¾, Funt szterlingów 30,45. 100 franków francuskich 34,98. 100 lirów włoskich 45,58. 100 franków szwajcarskich 171,97. 100 guldenów holenderskich 359,35.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 3 kwietnia 1933 r.

Notowano za 100 kg. Żyto 17,75—18,00. Pszenica 33,50—34,50. Jęczmień 13,75—15,00. Owies 11,00—11,50. Mąka żytnia 27,50—28,50. Mąka pszenna 51—53. Otręby żytnie 8,75—9,50 Otręby pszenne 9,50—10,50. Otręby pszenne grube 10,50—11,50. Rzepak 45—46. Rzepik 42—47 Gorczyca 40—46. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluszka 12—13. Groch Victoria 21—24. Groch Folgera 35—40. Łubin niebieski 7,50—8,50. Łubin żółty 9—10. Seradela 11—12. Koniczyna czerwona 70—105. Koniczyna szwedzka 85—105. Koniczyna biała 60—95. Ziemniaki jadalne 2,10—2,40. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,11. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowo-towarowa we Wrocławiu

w dniu 3 kwietnia 1933 r.

Za 1.000 kg. Pszenica 185—195. Żyto 151—155. Owies 120. Jęczmień browarowy 180. Jęczmień krajowy 169. Jęczmień zimowy 157.

Za 100 kg. Len 21. Mak niebieski 92. Mąka pszenna 70% 26—26½. Mąka żytnia 20¾—21¼. Mąka przednia 32—32½. Gorczyca 32.

Za 50 kg. Ziemniaki żółte 1,20. Ziemniaki czerwone 1,20. Ziemniaki białe 1,10. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,07.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 3 kwietnia 1933 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 46,95—47,15. Wielkie banknoty 46,70—47,10.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Czy 26-ta Polska Loterja Klasowa zdała egzamin wobec postulatów chwili bieżącej?

Tem pytaniem popularny kolektor loterji państwowej p. Władysław Kaftal otworzył w ub. poniedziałek urządzoną dla przedstawicieli prasy konferencję, udzielając szereg interesujących wyjaśnień zarówno o dobiegającej końca 26-tej jak i udoskonaleniach w planie gry nadchodzącej 27-ej loterji klasowej. Wiadomo ogólnie, że dalekoidąca reforma, zapoczątkowana w 26-tej loterji, spotkała się z uznaniem całej bez wyjątku prasy krajowej, a nawet zagranicznej, przynosząc olbrzymi sukces i rozkwit naszej loterji. Jest to niewątpliwie najchlubniejsze świadectwo dla wysokich zalet jej planu gry. Zupełna wyprzedaż losów w kolekturach jeszcze przed ciągnieniem w klasie I-ej 26-tej loterji pozbawiła dziesiątki tysięcy graczy możliwości nabycia losów, a tem samem szans wygrania. Ten w historji naszej loterji dotąd nie notowany wypadek zaskoczył wszystkich przywykłych do kupowania losów w ostatniej chwili przed ciągnieniem i stanowi przestrogę dla graczy, by nie odkładali kupna losów do klasy I-ej nadchodzącej loterji na ostatnie dni.

Wielki ten sukces odniosła 26-ta loterja przedewszystkiem wskutek zamiany t. zw. stawek w pierwszych czterech klasach na wygrane, wobec czego przybyło nam 24.000 nowych wygranych. Dzięki tej reformie losy raz wygrane w klasach od pierwszej do czwartej wracają odtąd do koła szczęścia i biorą udział w dalszej grze. Tym sposobem gracz w okresie trwania jednej loterji wygrać może na jeden los kilkakrotnie, a ponadto otrzymać mniejsze lub większe premje, zależnie od klasy, w której los wylosowany został ponownie. Wreszcie, co również bardzo ważne, wygrać można obecnie miljon efektywny, a nie jak dawniej, tylko w „szczęśliwym wypadku". Takiej ilości szans wygrania nie daje nam żadna loterja zagraniczna.

Plan gry 27-ej loterji zapewnia nam mnóstwo nowych emocyj. Prócz istniejących wygranych przewiduje on t. zw. wygrane pocieszenia w ilości 1.240, a pozatem możliwość wygrania na jeden los dwóch miljonów zł. Potrzebne na to środki uzyskano przez zwiększenie ilości losów o 7.000, skutkiem czego ogólna ilość losów w 27-ej loterji wynosi 155.000. Wymienione wyżej dodatkowe wygrane w ilości 1.240 rozlosowane zostaną w sposób następujący:

W klasie I-ej, po ukończeniu ciągnienia wyciągniętych zostanie z koła szczęścia dodatkowo 40 wygranych pocieszenia po 1000 zł, a w klasie V-tej 1000 po 500 zł, oraz 200 po 5.000 zł. W szczęśliwym wypadku te 200 wygranych po 5000 zł, czyli łącznie miljon, przypaść mogą na los, na który już padła wygrana główna w sumie miljona zł, oczywiście pod warunkiem, że w klasach poprzednich padła na los ten jakakolwiek wygrana. Wynika z tego, że właściciel całego losu premjowanego w jednej z klas poprzednich, posiada w 27-ej loterji poważne szanse zostania podwójnym miljonerem za jednym zamachem — a skromny posiadacz ćwiartki takiego losu człowiekiem zamożnym, mogącym żyć w dostatku do końca życia.

Tak więc omówione wyżej szczegóły nowego planu gry — zdolne rozentuzjazmować najbardziej flegmatycznego nawet gracza i pesymistę — dowodzą, że Polska Państwowa Loterja Klasowa pod kierownictwem obecnego jej dyrektora p. Stanisława Markusa stała się najidealniejszą instytucją loteryjną pod słońcem. Kapitalizuje ona w sposób niemal idealny minimalne wkłady, — uszczęśliwia rok rocznie dziesiątki tysięcy osób poważniejszemi wygranemi — tworzy nowych miljonerów — oraz zapewnia sporej liczbie społeczeństwa dużo emocji. Nie dziw więc, że liczba zwolenników naszej loterji wzrasta z dnia na dzień.

Temi tak ciekawemi i źródłowemi wiadomościami o nadchodzącej 27-ej loterji klasowej, udzielonemi nam przez p. Władysława Kaftala, spieszymy podzielić się z ogółem naszych czytelników, będących niewątpliwie zwolennikami naszej tak popularnej loterji klasowej.

Odpowiedzi redakcji.

J. S. 137. Sprawa zaopatrzenia inwalidów brackich, pobierających pensje z niemieckich knapszaftów, dotychczas nie została uregulowana. Świadczenia tym inwalidom miał wypłacać rząd przez Wydział Opieki Społecznej Woj. Śląskiego. Radzimy zwrócić się do urzędu gminnego. 2. Sprawa jest przedawniona. — Oprócz tego nie była zawarta umowa między pracodawcą i pracobiorcą (służącą). Wobec tego sądownie nie można się domagać wynagrodzenia.

M. W. K. — 1. Sprawę należy oddać adwokatowi po stronie niemieckiej, lecz nie obejdzie się bez kosztów. — 2. W sprawie drugiej można zwrócić się o wyjaśnienie do O. E. W. Jeżeli istniała umowa, np. uiszczania opłat w ratach kwartalnych, to w tym wypadku byłaby słuszność po stronie właściciela domu.

P. J. Rydułtowy. Odpowiedź otrzyma Pan w naszym odcinku radjowym.

P. M. Tychy. 4.800 marek niemieckich z lutego 1921 roku równają się 436.80 zł.

P. M. w Królewskiej Hucie. Nasienie soi można nabyć po 50 złotych za 100 kilogramów u **p. Bagniewskiego, majorat Szczyty p. Białobrzegi** (nad Pilicą). Koszta przesyłki ponosi zamawiający. Niewątpliwie można nabywać także w ilościach mniejszych.

Panu Mrozkowi w W. Hajdukach. Wiadomość podaliśmy za kroniką policyjną, wydawaną przez wydział śledczy przy dyrekcji policji w Katowicach. Do wydziału tego radzimy się zwrócić po wyjaśnienie.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Ziednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.